

W. Paru Danuta WRÓBLEWSKA  
Galeria Kordegarda  
00-950 Warszawa  
Krakowskie Przedmieście 15/17

Paryż, dnia 4 maja 1994 r.

Szanowna Pani,

Dziękuję za list z 24 kwietnia br.

Proponuje mi Pani wystawę nowych, "białych" obrazów i nowych rysunków BEKSINSKIEGO zamiast wystawy u ks. Przekazinskiego.

A może interesowało by Panią urządzenie takiej wystawy w Kordegardzie, **jednocześnie** z wystawą w Muzeum Archidiecezjalnym?

Bo wystawa u ks. Przekazinskiego jest już "zaklepana" i odbędzie się od 30 maja do końca czerwca 1995 r.

Co w niczym nie przeszkodziło by pokazać jednocześnie kilkanaście najnowszych obrazów w Kordegardzie w tym samym czasie.

Proszę mi napisać co Pani o tym myśli.

Nadmieniam iż wystawa stu trzydziestu obrazów z 10 ostatnich lat twórczości BEKSINSKIEGO będzie miała miejsce nie tylko w Warszawie, ale objedzie Polskę bo będzie w Poznaniu, Katowicach, w Łodzi i (prawdopodobnie) w Krakowie.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

Avec tous nos remerciements  
pour vous avoir permis de réaliser  
cette belle couverture.

Je vous apporterai d'autres  
exemplaires.

V. Bounamont



79, BOULEVARD SAINT-GERMAIN - 75288 PARIS CEDEX 06

☎ 46.34.86.34

- Fax: 46.34.82.54

W. Pan Kszysztof  
GLUCHOWSKI  
BWA  
Kraków  
Pawilon Wystawowy  
Pl. Szczepanski 3A

Paryż, dn.1 maja 1994 r.

Szanowny Panie,

W 1995 roku wystawiam 130 obrazów BEKSINSKIEGO z ostatnich dziesięciu lat twórczości w warszawskim Muzeum Archidiecezjalnym u księdza Przekazinskisgo, w łódzkiej Państwowej Galerii Wystawowej u pana Keplera, w BWA w Poznaniu u pana Rosiaka, oraz w BWA w Katowicach u pani Sikorskiej.

Czy byłby Pan zainteresowany wystawieniem tych obrazów u siebie w krakowskim BWA w zimie 1995/96 r. (grudzień 1995-styczeń-luty 1996)?

Odebrał by Pan wówczas obrazy od pana Keplera w Łodzi który chce je mieć w październiku-listopadzie 1995 r. Później, po Pańskiej wystawie, obrazy musiały by u Pana pozostać w magazynach do początków wiosny, tak bym mógł je bez ryzyka wypadku na oblodzonych drogach przywieźć spowrotem do Paryża.

Jesli moja propozycja interesuje Pana, prosze laskawie  
o list potwierdzajacy.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski



NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE

00-582 WARSZAWA, 9.V.94  
al. I Armii Wojska Polskiego, 12

Szanowni Państwo,

Bardzo dziękuję za list z dnia 24 kwietnia br. i miłe zaproszenie na wystawę twórczości Beksińskiego, które sobie cenię.

Trudno mi będzie przyjechać do Paryża, ale cieszę się, że w 1995 roku będzie wystawa retrospektywna prac tego artysty w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie.

Łączę wyrazy szczerego szacunku

+ Józef Kowalczyk  
Nuncjusz Apostolski

---

Szanowni Państwo  
Anna i Piotr DMOCHOWSCY  
43, rue Quincampoix  
PARIS 4<sup>e</sup>

DYREKTOR GABINETU  
SZEFA KANCELARII PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

GS-040-162/94

Warszawa, 12.05.1994 r.

Szanowni Państwo  
Anna i Piotr Dmochowscy  
P a r y ż

Szanowni Państwo,

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie Szefa Kancelarii Prezydenta RP, Ministra Stanu Janusza Ziółkowskiego do Państwa galerii na wystawę najnowszych prac Beksińskiego.

Radzi jesteśmy, że w roku przyszłym w Polsce będzie miała miejsce wystawa poświęcona 10-letniej twórczości tego wybitnego artysty. Pan Minister pragnie podziękować już teraz za zaproszenie oraz za szlachetną inicjatywę.

Niech mi będzie wolno w imieniu Pana Ministra, jak i wielu miłośników twórczości Beksińskiego przekazać wyrazy szacunku, uznania i życzenia dalszych sukcesów.

Z wyrazami szacunku

  
Jacek Starościak

Kraków, 15 I 94

Drogi Panie Piotrze,

Dziękuję za zaproszenie na  
wystawę Józefa w Pana. Chyba  
przyjadę, ale... Też obraz nam,  
więc mogę zamknąć ony i wyobrazić  
sobie wystawę.

Jeśli chodzi o wystawę w Krakowie  
- jak Pan może pamiętać, bardzo mnie  
ona swego czasu interesowała. Rozmawiałem  
parokrotnie z Józefem, pisalem i do  
Pana. Warunki, jakie Pan postawił,  
były dla nas (Teatr) niemożliwe do  
przyjęcia, więc wycofałem się z  
projektu. Retrospektywa była też i tak  
niemożliwa, chodziło o nowe obrazy.

Pozdrawiam Pana serdecznie -

Tadeusz Mory



W. Pani Aleksandra Menkes-Frykowska

Marly-le-Roi, 19 maja 1994 r.

Droga Olu,

Rozmawiałem z Kajtkiem wczoraj przez telefon przeprasząc iż nie odezwałem się podczas kilkudniowej bytności w Warszawie miesiąc temu. Wywoziliśmy z Ania 72 obrazy BEKSINSKIEGO i było z tym sporo roboty.

Jakiś młody człowiek, na kanale "8 plus" zrobił ze mna mały wywiad, jednocześnie pokazując nowe obrazy BEKSINSKIEGO. Może mogła bys to gdzieś upchnąć w twoim lub cudzym programie ?

Jeśli tak, to pozwalam sobie na kilka uwag dotyczących montażu :

1) Najlepiej gdybym ja pojawiał się na ekranie od czasu do czasu tylko, a cała moja mowka była wygłaszana "off" z jednoczesnym pokazywaniem obrazów, bo właściwie chodzi o pokazanie nowych obrazów

BEKSINSKIEGO a ja jestem tylko pretekstem.

2) W piwnicy dzwiek jest nagrany za mocno. W rzeczywistości jest on bardzo dyskretny i takim powinien być odtworzonym.

3) Ponieważ obrazy na parterze są za szybko i pobieżnie tylko sfilmowane trzeba by było zatrzymać obraz na każdym z nich przez kilkanaście sekund (z moim głosem "off").

Napisz, Olu Droga, czy jest jakaś szansa na owa emisję, bym mógł młodemu człowiekowi coś odpowiedzieć.

Ściskam Was oboje mocno.

Piotr Dmochowski

Mme CERBA  
37 Bd. du Commandant Charcot  
92002 Neuilly s. Seine

Paris, le 21 mai 1994

Chère Madame:

Voici quelques éléments pour un article sur BEKSINSKI que vous envisagez de publier dans la presse hongroise :

BEKSINSKI est un peintre polonais de 65 ans, vivant à Varsovie. Depuis 1985 ses travaux sont exposés à Paris par ses amis et collectionneurs, Anna et Piotr DMOCHOWSKI, d'abord dans une galerie louée à cet effet, située rue de Seine et, depuis 5 ans, dans leur propre galerie située à côté du Centre Pompidou, rue Quincampoix.

Ce peintre a débuté dans les années 50 par la photographie, par la sculpture et par les dessins très "avant-gardistes", abstraits, formels mais déjà expressifs. Très apprécié alors par les critiques d'art qui s'investissaient dans la propagation de l'art ultramoderne il a ensuite pris le chemin de la peinture figurative et fantastique. Ce qui lui a fait perdre des anciens amis, mais lui en a procuré d'autres, sensibles

à la nouvelle tendance de son talent.

Pendant des années, de façon très classique, pleine de détails, baroque, minutieuse et appliquée BEKSINSKI peignait à l'huile sur isorel des visions terrifiantes qui évoquaient la destruction et la mort. Des squelettes des cadavres, des crânes et des morts peuplaient ses tableaux. Et c'est ainsi qu'il s'est fait connaître au grand public en Pologne et en France.

L'actuelle exposition constitue un revirement par rapport à 10 années de travail de BEKSINSKI qui l'ont précédés et un retour à ses sources premières.

Ainsi la galerie DMOCHOWSKI présente jusqu'à mi-juillet 18 bustes et têtes peints à l'acrylique en trois couleurs seulement (bleu, marron et blanc) dépouillés, sobres quoique toujours angoissants. Des têtes et des bustes où la forme domine désormais l'imagination, où les symboles disparaissent et laissent la place à la pure esthétique, mais où l'émotion reste intacte.

Car l'expression y est tout aussi forte que par le passé, bien que la sensation d'inquiétude et du pathétique soit suscitée maintenant avec les moyens plus réduits, plus sobres et plus simplifiés que du temps où les tableaux de BEKSINSKI évoquaient ses rêves terrifiantes, visionnaires et morbides.

La technique est comme toujours très poussée et donne aux visages et aux bustes peints l'aspect des sculptures

tridimensionnelles creusées dans le granit ou dans la lave volcanique, telles les têtes de l'île de Paques.

Très à vous trois.

Piotr Dmochowski

W. Pan Konstanty WĘGRZYN  
Galeria "Connaisseur"  
Rynek Główny 11 Kraków

Paryż. dn. 28 maja 1994 r.

Szanowny, Drogi Panie,

Przypominam moj list sprzed miesiaca którego kopie przesyłam a który nie otrzymał do dziś odpowiedzi.

Powtarzam ma prosbe odesłania mi piętnastu ektachromow obrazów BEKSINSKIEGO i uregulowania 28 książek o nim (1000 \$), za co z góry dziękuje. Czy mógłbym również odzyskać kasetę z filmem o BEKSINSKIM ?

O ile odesłanie tego wszystkiego do Paryża sprawiało by kłopot, bede wdzięczny za przekazanie pieniędzy, ektachromow i kasety do rak pani Nalewajek w Warszawie (Elżbieta Nalewajek, Warszawa, ul. Inżynierska 10 m. 28, tel 19-88-87)

Z wyrazami sympatii i uszanownania pozostaje

Piotr Dmochowski

W. Pani Bogda DZIECHCIARUK  
Miedzynarodowe Centrum Kultury  
Rynek Główny 25  
Krakow

Paryz, dn. 26 maja 1994 r

Szanowna Pani,

W nawiązaniu do naszej wczorajszej rozmowy telefonicznej potwierdzam iż nosimy się z zamiarem pokazania w 1995 roku w Polsce 130 obrazów BEKSIŃSKIEGO z naszej prywatnej kolekcji w ramach retrospektywy z 10 ostatnich lat jego twórczości.

Wystawa ta będzie miała miejsce od połowy maja do połowy czerwca w warszawskim Muzeum Archidiecezjalnym u księdza Przekazinskiego, oraz "wczesna jesień" (dokładny termin jeszcze nie ustalony) w Łodzi, w łódzkiej Galerii Państwowej u pana Keplera. Być może wystawa będzie miała również miejsce w lecie w Katowicach.

Chętnie pokazalibyśmy owe obrazy w Krakowie w październiku. W listopadzie powinny one wrócić do Paryża, bo w przeciwnym wypadku musiałyby zostać w Krakowie do wiosny, tak by ich transport nie odbywał się w zimie po oblodzonych drogach.

Z propozycja urzadzenia takiej wystawy w Krakowie  
zwrocilem sie przed wieloma miesiacami do Panstwa  
poprzez pana Wegrzyna ktory, jak sie okazuje, dopiero  
teraz sie z Nimi skontaktowal. Totez, nie majac od Nich  
odpowiedzi, zwrocilem sie w miedzyczasie z podobna  
propozycja do krakowskiego BWA, ktorego odpowiedzi  
jeszcze nie dostalem.

Jesli rowniez i Państwo bylibyście zainteresowani taka  
wystawa to:

-jeśli moja propozycja nie zostanie przyjęta z takich  
czy innych powodów przez krakowskie BWA, to zamiast  
wystawy u nich

-lub jeśli zostanie ona przyjęta przez krakowskie  
BWA to rownolegle z wystawa u nich (zważywszy iż 130  
obrazów i tak nie zmieści się prawdopodobnie ani u nich  
ani u Panstwa) można by było urządzić wystawę w  
Międzynarodowym Centrum Kultury.

Zaraz po otrzymaniu odpowiedzi z krakowskiego BWA  
poinformuje Państwa o ich decyzji. Niezależnie jednak od  
niej proszę mi napisać (ewentualnie faksem którego nr.  
jest taki sam jak telefonu, a który włączony jest poza  
godzinami pracy naszej galerii, czyli wieczorem po 19-  
ej i rano do 15-ej) czy w ogóle projekt i termin takiej  
wystawy odpowiadają Państwu i czy wstępnie zgadzacie się  
na nią.

Ile obrazów chcielibyście Państwo mieć? (przy założeniu



iz największa szerokość obrazów BEKSINSKIEGO wynosi 100 cm a wysokość 132 cm.)?

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski



ZASTĘPCA SZEFA KANCELARII  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

LECH FALANDYSZ

Warszawa, 28.05.1994 r

Szanowni Państwo

Anna i Piotr Dmochowscy

Galerie Dmochowski

43,rue Quincampoix

Paris 4e

Szanowni Państwo,

Bardzo dziękuję za nadesłanie mi zaproszenia na wystawę prac Beksińskiego w Państwa Galerii. Mam nadzieję, że będę miał okazję skorzystać z niego - jeśli nie w tym roku to na pewno w przyszłym, gdy retrospektywa tego artysty zostanie zaprezentowana w Warszawie.

Z wyrazami szacunku

W. Pan Profesor dr.  
Wojciech NOSZCZYK  
Warszawa  
Ul. Pogonowskiego 36

Marly-le-Roi, 30 maja 1994 r.

Szanowny, Drogi Panie Profesorze,

Chce niniejszym podziękować za łaskawa pomoc w mobilizowaniu polskiego świata kultury przed przyszłorocznymi wystawami BEKSINSKIEGO w Polsce, tym bardziej iż, jak mogłem się naocznie przekonać, każdorazowe powołanie się na Pana w listach do poleconych mi prominentów było skuteczne i z wielu źródeł dostałem już pozytywny odzew.

Nie wątpię więc iż przy Pana pomocy owe wystawy odbija się silnym echem.

Zgodnie z umową, bardzo proszę o przysłanie mi szerszej listy adresów ludzi których należeć będzie jesienią br. o owych wystawach uprzedzić, nie tylko w Warszawie ale i w Łodzi i w Krakowie ze wskazaniem komu warto przy okazji przesłać nasze publikacje o BEKSIŃSKIM (dwa albumy).

Bardzo mile wspominamy wizytę u Państwa i z góry cieszy nas perspektywa przyszłego spotkania podczas naszego pobytu w Warszawie... lub może Państwa w Paryżu?

Z wyrazami szacunku i sympatii pozostaje i ręce Szanownej Małżonki Pana Profesora caluje.

Piotr Dmochowski

(Profesor chirurgii, Noszczyk, był bliskim przyjacielem Beksinskiego i kolekcjonerem wielu jego obrazów (jak zresztą i innych malarzy, w tym głównie Dudy Gracza). Ponieważ był to człowiek światowy, toteż zwracałem się do nich kilkakrotnie by mi poradził osobistości warszawskie którym warto by było wysłać albumy i zaproszenia).

W. Pan Mariusz ROSIAK  
Ul. Makuszyńskiego 58  
60-195 Poznań

Paryż. dn. 30 Maja 1994 r.

Drogi Panie Mariuszu,

W nawiązaniu do naszej rozmowy telefonicznej potwierdzam Panu moją propozycję wystawienia 130 obrazów BEKSINSKIEGO w Poznaniu od połowy marca do połowy kwietnia 1995 r. Wcześniejszy termin nie jest możliwy gdyż łączyłby się z transportem obrazów obłożonymi drogami, a więc z ryzykiem wypadku, którego nie podejmę.

O ile ten termin odpowiada Panu przywiózłbym obrazy osobiście do Poznania około 13 marca i natychmiast dokonaliśmyby zawieszenia, tak bym mógł w dwa dni potem wrócić do Paryża.

Piętnastego lub szesnastego kwietnia przyjechałbym na odwieszenie obrazów w mojej obecności i osobiście odkonwojował je do Muzeum archidiecezjalnego w Warszawie do księdza Przekazńskiego.

Czy dysponuje Pan szoferem i jakąś ciężarówką, którą mógłbym natychmiast po zakończeniu wystawy u Pana

odwieźć obrazy do Warszawy?

Podkreślam iż moja obecność przy zawieszaniu i odwieszaniu obrazów oraz przy ich transporcie jest dla mnie ważna. Toteż tak trzeba by było całą rzecz zorganizować by była ona praktycznie możliwa.

Jaki jest Pański system zawieszania obrazów? Proszę mi go dokładnie opisać bym wiedział czy muszę ze sobą przywieźć mój własny sprzęt i czy będzie on zgodny z Pańskimi "cimaíses".

Oczekując oficjalnej odpowiedzi pozdrawiam Pana serdecznie.

Piotr Dmochowski